



krótko

Infolinia dla bezdomnych

ŚLĄSK. Od początku listopada działa specjalna linia dla bezdomnych. Pod nr. 800 100 022 będzie można się dowiedzieć o miejscach noclegowych i placówkach udzielających pomocy bezdomnym w regionie. W poprzednich latach infolinia najczęściej była wykorzystywana podczas silnych mrozów. Zdarzały się telefony, gdzie o pomoc prosili całe rodziny znajdujące się w bardzo trudnej sytuacji mieszkaniowej czy materialnej. Z infolinii mogą korzystać nie tylko bezdomni, ale też mieszkańcy regionu, którzy chcą pomóc osobom nocującym na ich klatkach schodowych, strychach, czy w ogródkach działkowych. Plakaty o darmowej infolinii pojawiły się m.in. w ośrodkach pomocy społecznej, na dworcach kolejowych i autobusowych, w ośrodkach zdrowia, starostwach, urzędach miast i gmin. W województwie śląskim funkcjonuje ponad 150 placówek świadczących pomoc osobom bezdomnym – są to noclegownie, schroniska, hostele, ogrzewalnie, jadłodajnie, punkty wydawania żywności i ośrodki interwencyjne. Wykaz takich jednostek znajduje się na stronie internetowej: www.katowice.uw.gov.pl/wdzps/placowki. Zimowa infolinia dla bezdomnych będzie działać do końca marca 2011 roku.

Adwentowe lampki oświetlały drogę św. Marcinowi

Marsz do „Ostoji”

Dzięki corocznym procesjom stał się dla dzieci niemal tak samo ważny jak św. Mikołaj. Najmłodszy znów tłumnie przybył na spotkanie z rycerzem na koniu.

W Sośnicowicach ze św. Marcinem maszerowały całe rodziny. – Nasze córeczki zawsze radośnie czekają na tę chwilę. Więc i my razem z nimi – mówi Robert Kijas, ojciec Martynki i Ani. Dziewczynki przyniosły ze sobą adwentowe lampiony, które oświetlały drogę świętemu patronowi z 11 listopada. Do marszu przygrywa-

ła parafialna orkiestra dęta z Ostropy. W pochodzie wędrowały lub jechały na wózkach podopieczne Domu Pomocy Społecznej „Ostoja” – to tam zakończyło się spotkanie ze św. Marcinem. – Na pochod zabrałyśmy 8 dziewcząt z ponadstuosobowej grupy. Do pozostałych św. Marcin dojedzie za jakąś godzinę – mówi nauczycielka z „Ostoji” Ingrida Sznura. Tradycja świętomarcinińskiej uroczystości ma w Sośnicowicach 15 lat. Prawdopodobnie to stamtąd rozlała się na inne parafie diecezji gliwickiej. – Kiedyś spotykaliśmy się na placu farnym i potem w salce parafialnej. Teraz sprzed gimnazjum wędrujemy z naszym gościem na zamek, gdzie jest DPS „Ostoja”. Przyznać trzeba, że to nasze spotkanie ze św. Marcinem mocno się rozrosło – twierdzi proboszcz parafii w Sośnicowicach ks. Marcin Gajda. Podobne uroczystości ku czci św. Marcina odbyły się także w innych

parafiach. W Ziemięcicach przemarsz zorganizowano w wigilię wspomnienia świętego rycerza. Zaaranżowano tam scenkę konferencji prasowej, w której na pytania dziennikarzy odpowiadał rzecznik prasowy św. Marcina. Przeprowadzono też aukcję ozdób wykonanych przez uczniów pobliskich szkół. Uzbierane pieniądze w wys. blisko 3 tys. zł będą przeznaczone na pomoc ubogim dzieciom z terenu parafii.

W Tarnowskich Górach św. Marcin gościł w parafii Matki Bożej Królowej Pokoju. Wspólnie z nim przybył specjalista od żonglerki ogniem, a liczba najmłodszych gości przerosła najsmielsze oczekiwania. – Po raz pierwszy zabrakło nam rogalików – przyznał ks. Jacek Orszulak. Dzieci ze św. Marcinem spotkały się także w Kotach i w parafii św. Jacka w Gliwicach-Sońnicy.

Paweł Jurek



Całe rodziny radośnie witały św. Marcina przed gimnazjum w Sośnicowicach



Bp Gerard Kusz

Błogosławiony niech będzie Bóg za to, że nas odrodził jako naród, że dał bohaterów, tych znanych i tych bezimiennych, którzy poświęcili życie dla dobra ojczyzny, dla jej niepodległości, a dziś dla zachowania jej wolności. To co

utrzymuje naród, to pamięć. Pamięć przez wiarę uzyskuje dodatkowy stygmat nieśmiertelności. Poprzez pamięć jako naród i każdy z nas jesteśmy w stanie zachować naszą tożsamość, czyli to, co czasem określa się jako ducha narodu.

Dziękujemy Bogu za wolność, ale nie jeden raz Jan Paweł II przypominał, jak trudnym darem jest wolność dla narodu i dla każdego z nas.

Dziś trwa walka o kształt Polski. Musimy sobie dziś odpowiedzieć, o jaką Polską nam chodzi.

Tylko Bóg może nasz oczyścić z trądu obłudy i nienawiści. Trzeba się modlić, aby nie ci, którzy chcą Barabasa doszli do władzy, ale ci, którzy chcą kontynuacji, chcą Chrystusa. Nie ci, którzy chcą wymazać z historii Kościoła i Boga, ale ci, którzy wiedzą, ile nasza przeszłość zawdzięcza Kościołowi i wierności Bogu.

Z homilii wygłoszonej w gliwickiej katedrze 11 listopada podczas Mszy św. za ojczyznę

HENRYK PRZONIZIŃSKI

O ewolucji w Gliwicach

GLIWICE. W sobotę 13 października odbyła się w Gliwicach konferencja poświęcona problemowi ewolucji i kreacjonizmu. Gośćmi byli prof. dr hab. Maciej Giertych, genetyk i eurodeputowany, oraz dr Andrzej Kędziorski, biolog z Uniwersytetu

Śląskiego. Jak podkreślił organizujący spotkanie ks. Artur Sepiolo, proboszcz parafii Chrystusa Króla w Gliwicach, spór toczy się o wizję świata, więc zasadne są pytania o ewolucję i początek życia na ziemi. – Konferencja adresowa-

na była do nauczycieli biologii, katechetów oraz uczniów, którzy przejmą w przyszłości trud dociekania prawdy o naszych korzeniach – powiedział ks. A. Sepiolo. Wykład dr. Kędziorskiego był refleksją biologa nad zagadnieniem ewolucji czy kreacji. Z kolei prelekcja prof. Macieja Giertycha dotyczyła współczesnych sporów o zagadnienie ewolucji. – Jestem pomawiany o fundamentalizm, gdy chodzi o zagadnienie ewolucji. Ci, którzy mnie słuchają, odnoszą wrażenie, że uparcie bronię wersji biblijnej. Jednak nie z Biblii wyprowadzam fakty, ale naukowe badania prowadzą mnie do wniosków, które nie są sprzeczne z Biblią – powiedział w Gliwicach prof. M. Giertych. Spotkanie było przeznaczone dla katechetów i studentów.



Wykład prof. Macieja Giertycha o sporach wokół ewolucji wzbudził duże zainteresowanie i dyskusję

Wierni schwyтали rabusiów

ZABRZE. Dwóch nastoletnich chłopców usiłowało okraść kościół św. Anny w Zabrze. Ze świątyni chcieli wynieść miedziane ramy ikony. Jednego z chłopców zatrzymali wierni, którzy akurat byli w kościele, drugiego schwyтали policjanci. Udało się także odzyskać skradzione elementy. Chłopcy mieli zaledwie 12 i 15 lat. O ich dalszym losie zdecyduje sąd rodzinny.

Ulica prof. Winklera

ZABRZE. Zmarły przed trzema tygodniami prof. Wilibald Winkler ma w Zabrzu swoją ulicę. Niedawno oddana do użytku droga, roboczo nazwana przez urzędników Nowopaderewskiego, prowadzi m.in. do budowanej w mieście Drogowej Trasy Średnicowej. Uchwałę w sprawie nadania ulicy imienia prof. Winklera zabrzańscy radni przyjęli jednogłośnie. Zabrze jest pierwszym miastem w regionie, które postanowiło w ten sposób uczcić zmarłego profesora, byłego rektora Politechniki Śląskiej, wiceministra edukacji oraz wojewodę śląskiego.

Jubileusz chórów i orkiestr



Tarnogórski starosta Józef Korpak przekazuje sztandar prezesowi okręgu tarnogórskiego ŚZChiO Grzegorzowi Pitasowi

MIASTECZKO ŚLĄSKIE. Tarnogórski oddział Śląskiego Związku Chórów i Orkiestr obchodził 90 lat istnienia. Jubileusz wiązał się ze 100-leciem zorganizowanego śpiewactwa na Śląsku. Z tej okazji Mszę św. w Miasteczku Śląskim odprawił bp Jan Wieczorek, który poświęcił również sztandar okręgu tarnogórskiego ŚZChiO. Jego fundatorem jest Józef Korpak, starosta tarnogórski. Jak powiedział Grzegorz Pitas, okręg tarnogórski jest jednym z największych w kraju. – Należy do niego 18 chórów, dwa zespoły ludowe, jeden dziecięcy oraz cztery orkiestry. Uczestniczymy w wielu przeglądach, koncertach i festiwalach. Najczęściej słycać nas jednak w naszych kościołach – podkreślił prezes tarnogórskiego okręgu ŚZChiO. Podczas Mszy św. wystąpiły połą-

zione chóry, którymi dyrygowała Stefania Biela, dyrygent okręgowy, a zagrała orkiestra z Miasteczka Śląskiego. – Wasz śpiew i muzyka nie tylko upiększają liturgię, ale są wspaniałą formą uwielbienia Boga – powiedział w homilii bp Wieczorek. Podczas okolicznościowego spotkania, „Laurem 100-lecia” uhonorowano okręg tarnogórski ŚZChiO oraz orkiestrę z Miasteczka Śląskiego.

GOŚĆ GLIWICKI

gliwice@goscnielny.pl

ADRES REDAKCJI:
ul. Przedwiośnie 3, 44-119 Gliwice
TELEFON (32) 750 61 30
REDAGUJA: ks. Waldemar Packner
– dyrektor oddziału tel. 664 006 683,
Klaudia Cwołek tel. 664 006 681,
Mira Fiutak, tel. 664 006 682

Zachowaj młodość na dłużej!

Implanty zębowe hamują proces starzenia twarzy.



KLINIKA IMPLANTOLOGII
I STOMATOLOGII ESTETYCZNEJ
Roman Borczyk

Rozmowa z lek. med. chir. stom. Romanem Borczykiem - właścicielem i kierownikiem medycznym Kliniki Implantologii i Stomatologii Estetycznej w Katowicach.

Pacjent: Brak zęba w przednim odcinku wpływa na estetykę uśmiechu, dlatego najczęściej uzupełniamy stracone zęby przednie, ignorując braki w odcinku bocznym. Czy takie postępowanie jest słuszne?

Dr Borczyk: Braki zębowe to nie tylko problem estetyczny. Następstwem utraty zęba jest pochylanie i przesuwanie się zębów sąsiednich oraz wysuwanie zębów przeciwstawnych. Pozostałe zdrowe zęby muszą znosić większe obciążenia, co powoduje ich ścieranie i powstawanie mikropęknięć. W miejscu brakującego zęba następuje zanik kości. Długotrwały proces zaniku tkanki kostnej prowadzi do przedwczesnej utraty zdrowych zębów i zmiany rysów twarzy. Szczeka i zuchwa zapadają się, a nos ulega nienaturalnemu wydłużeniu i zbliża się do brody. Powstaje więcej zmarszczek w okolicy szyi i ust. W efekcie twarz zyskuje charakterystyczny starszy wygląd. Zaburzenie funkcji układu żucia wpływa na obciążenie stawów.

Pacjent: Co można zrobić aby nie dopuścić do tak przykrych konsekwencji braku zębów?

Dr Borczyk: Warto uzupełnić braki w uzębieniu. Najpewniejszą metodą leczenia jest w tym przypadku implantacja. Tytanowy implant jest trwały i niepodatny na próchnicę. Implantacja nie wymaga ingerencji w zdrowe sąsiednie zęby. Implanty pozwalają cieszyć się życiem bez konieczności użytkowania niewygodnych ruchomych protez utrudniających mówienie i żucie pokarmów.

Pacjent: Wspomniał Pan, że po utracie zębów z czasem zmieniają się rysy twarzy. Czy implanty mogą temu zapobiec?

Dr Borczyk: Ogromną zaletą implantów jest zahamowanie utraty kości, która w przypadku noszenia protez jest nieunikniona. Implanty przenoszą siły żucia bezpośrednio na kości szczęk, co odtwarza

naturalne warunki panujące w jamie ustnej. Dzięki implantom kształt kości pozostaje niezmieniony, co jest równoznaczne z zahamowaniem starzenia. Implanty pozwalają odzyskać piękny uśmiech i dłużej zachować młodzieńcze rysy twarzy.

Pacjent: Wielu pacjentów obawia się zabiegu. Czy implantacja jest bezpieczna?

Dr Borczyk: Miesięcznie wykonuję około 60 zabiegów implantacji. Każdy zabieg jest szczegółowo planowany na podstawie najwyższej jakości zdjęcia 3D, uzyskanego dzięki cyfrowej tomografii stożkowej I-CAT. Dokładna diagnostyka komputerowa pozwala wykonać zabieg szybko (około 15 minut) i w sposób całkowicie bezpieczny dla pacjenta. Dzięki wykorzystaniu mikroskopów operacyjnych (ZEISS, OLYMPUS) zabieg jest mało inwazyjny, co korzystnie wpływa na późniejszy proces gojenia tkanek. Najczęściej po zabiegu pacjenci nie odczuwają żadnych dolegliwości.

Pacjent: Kto może poddać się zabiegowi implantacji?

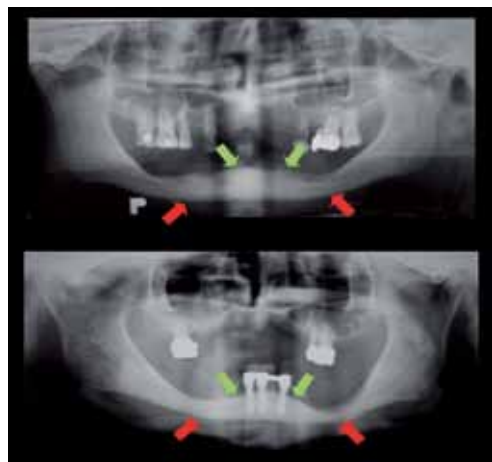
Dr Borczyk: Wraz z postępem technologii liczba przeciwwskazań uległa znacznemu zmniejszeniu. Przy dostępnych obecnie metodach diagnostyki i leczenia jesteśmy w stanie zagwarantować piękną, naturalny uśmiech nawet osobom, u których nastąpiła duża utrata kości. Często pacjenci zastanawiają się nad górną granicą wieku. W przypadku implantacji takiej granicy nie ma. Nasz najstarszy pacjent miał 82 lata, gdy rozpoczęliśmy u niego leczenie. Wykonaliśmy zabieg podniesienia zatoki i założyliśmy implanty. Wiek jest natomiast ograniczeniem w stosowaniu implantów u ludzi młodych, u których proces wzrostu kości nie został zakończony. U osób poniżej 18 roku życia przed podjęciem decyzji o założeniu implantów wykonujemy zdjęcie kości śródreżca.

Dziękuję za rozmowę.



Katowice, ul. Czajek 5
Telefony: +48 (32) 203 74 25
+48 (32) 203 76 96
e-mail: biuro@borczyk.pl

www.borczyk.pl



Zdjęcie górne: Obraz tkanek pacjenta przed zabiegiem implantacji. Strzałkami oznaczono początkowy poziom kości.

Zdjęcie dolne: Ten sam pacjent po 15 latach od wszczęcia implantów. Widoczny zanik kości w miejscu, gdzie nie zastosowano leczenia implantologicznego (czerwone strzałki). W okolicy implantów poziom kości pozostał bez zmian (zielone strzałki).





ANTONI WITWICKI



Zabytkowy kościół w Sierakowicach został wzniesiony w 1675 roku
Z LEWEJ: Złożenie Maryi do grobu przez apostołów. Niezwykle rzadko przedstawiana scena na polichromiach

Ściany pokryte teologią

KONIEC RENOWACJI. Po dziewięciu latach od odkrycia polichromie w zabytkowym kościele w Sierakowicach wyglądają jak nowe. A pochodzą z 1680 roku.

tekst

Ks. WALDEMAR PACKNER

wpackner@goscniedzielny.pl

W kościele nie ma ani jednego metra kwadratowego powierzchni, który nie byłby pokryty wspaniałymi malowidłami. I właściwie trudno pisać o czymś, co trzeba koniecznie zobaczyć.

Ks. Jerzy Pudełko, proboszcz, od samego początku był przekonany, że ściany kościoła mogą kryć zabytkowe obrazy. W 2001 roku zlecił przeprowadzenie odkrywek. – Gdzie tylko konserwatorzy dotarli do belek, ich oczom ukazywały się wspaniałe malowidła. Dlatego zdecydowaliśmy się na dalsze sondowanie wnętrza kościoła. To, co odkryliśmy, przerosło najśmielsze oczekiwania – wspomina ks. J. Pudełko. Dr Jacek Owczarek, ówczesny wojewódzki konserwator zabytków, określił je jako „malarstwo wysokiej klasy”. Wątpliwości, czy je odkryć w całości, ks. Jerzy Pudełko nie miał żadnych, choć być może nie przypuszczał,



Ściany oraz prezbiterium w całości pokryte są polichromiami z XVII wieku. Po dziewięciu latach starań przywrócono im pierwotny wygląd



Jedna ze ścian kościoła w Sierakowicach. Nad drzwiami łaciński tekst dokumentu napisanego przez autora polichromii Johanna Ignatiuka

ZDJEŃCIA HUBERT KALLA



Trzy obrazy, których tematem jest Eucharystia. Od lewej wjazd Chrystusa do Jerozolimy na mękę, w środku sprawowanie Mszy, z prawej jej owoce – anioł wyciągający dusze z czyścica do nieba

że będzie to prawdziwa droga przez mękę. – A właściwie droga przez papierki. Tylko ten, kto starał się o dotację na ratowanie zabytków, wie, ile trzeba wykonać papierkowej roboty – powiedział proboszcz. Czasem efekt żmudnej i wielodniowej pracy w jednej sekundzie szedł na marne. – Kiedy okazało się, że pieczętka zamiast u góry była na dole strony – wspomina dziś z humorem. Choć często wcale nie było mu do śmiechu.

Kościół został wzniesiony w 1675 roku, a już dokument wizytacyjny z 1687 roku podaje,

BIBLIA PAUPERUM NA ŚLĄSKU

Malowidła w kościele pw. św. Katarzyny Aleksandryjskiej w Sierakowicach



Z okazji zakończenia prac renowacyjnych został przygotowany album o sierakowickich polichromiach autorstwa Anny Szadkowskiej i ks. Jerzego Pudełki

że „wewnątrz jest w całości pięknie wymalowany i ozdobiony pięknymi obrazami ze Starego i Nowego Testamentu”. Odkryty przy okazji renowacji tekst fundacyjny podaje, że autorem polichromii jest Johannes Ignatiuk, który napisał, że „wszystko to w miejscu opuszczonym zostało wzniesione, naszkicowane, założone, ofiarowane, pobłogosławione, dedykowane” Jezusowi Chrystusowi i tym, którzy Go miłują”.

Malowidła, o których wspomina protokół wizytacyjny, zostały później zamalowane. O przyczynach takiej decyzji i dacie, kiedy

to się stało, źródła milczą. Faktem jest, że całkowicie zniknęły z oczu parafian, a z biegiem czasu również z ludzkiej pamięci. I gdyby nie determinacja ks. Jerzego Pudełki, być może nadal nie wiedzielibyśmy o ich istnieniu.

Koszt wieloletniej renowacji, którą przeprowadziła firma Andrzeja Marka Barskiego z Nysy, to prawie 900 tys. zł. Ponad połowa pochodziła z dotacji Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego, resztę dołożyli Wojewódzki Konserwator Zabytków, Urząd Marszałkowski oraz Urząd Miasta i Gminy Sośnicowice. W niedzielę 21 listopada polichromie zostaną poświęcone przez bp. Jana Wierczorka. ■

To śląska biblia pauperum

Rozmowa z ks. Jerzym Pudełką, proboszczem parafii w Racho-
wicach

Ks. WALDEMAR PACKNER: Jak odkrył Ksiądz bogate polichromie w sierakowickim kościele?

Ks. JERZY PUDEŁKO: – Kościół był bardzo brudny, dlatego chciałem go pomalować. Intuicja podpowiadała mi, że zastane przede mnie motywy kwiatów i ludowego malarstwa nie pasują do czasu, z którego pochodzi zabytkowa świątynia. Dlatego zleciłem przeprowadzenie badań. Okazało się, że ściany prezbiterium kryły ślady aż pięciu malowań. Kiedy



Ks. WALDEMAR PACKNER

już straciliśmy nadzieję, dotarliśmy do pierwotnych, wręcz unikatowych malowideł.

Co przedstawiają odkryte polichromie?

– Całe wnętrze kościoła w Sierakowicach pokryte jest bogatym malarstwem z XVII wieku, w dobrym stanie technicznym i o wysokim kunstwie artystycznym. To swoista śląska biblia pauperum, czyli przedstawienie w obrazach dziejów zbawienia. Żadna scena i żaden obraz nie są tu przypadkowe. Wszystko układa się w logiczną całość. Śledząc polichromie, można tylko zachwycać się głębią teologiczną, którą wykazał się

ich autor. Jeśli dodać do tego wysoki warsztat techniczny, możemy wręcz mówić o unikacie w skali całego kraju.

Czy są jakieś obrazy niespotykane w innych tego typu zabytkach?

– Oczywiście. Choćby prawie wcale nieprzedstawiane złożenie Maryi do grobu, tzw. tron cnót czy sceny z Apokalipsy. Aby zwiedzić kościół, trzeba ponad godzinę. Żałuję tylko, że z powodu licznych obowiązków, a jestem sam w parafii, która ma trzy kościoły, nie mogę być często do dyspozycji zwiedzających. ■

Pomoc po śmierci rodzica

Ukoić ból najmłodszych

W całej Polsce trwa **kampania poświęcona dzieciom osieroconym**. Zabrzańskie hospicjum zajmuje się nimi niemal od początku istnienia.

Pomoc dzieciom osób, które zmarły, będąc pod opieką hospicjum, zrodziła się spontanicznie. – Na spotkaniach, podczas których omawialiśmy sytuację naszych podopiecznych, zaczęliśmy przedstawiać problemy nie tylko chorych, ale ich rodzin – opowiada Małgorzata Androsz, pielęgniarka hospicjum. Pierwszą większą akcją, którą zapamiętali najdłużej pracujący wolontariusze, było zapiekiwanie się 6-letnim Piotrkim i jego dwoma starszymi siostrami, którzy stracili matkę. Hospicjum pomagało im w codziennym życiu, w usamodzielnieniu się, znalezieniu mieszkania i pracy.

– Weszliśmy też w kontakt ze Szkołą Podstawową nr 14 przy ul. Gdańskiej, której uczniowie przedstawili bajkę z okazji Dnia Dziecka. Wtedy zrodził się pomysł, żeby kontynuować spotkania, ale ponieważ zaproszeni goście ledwie zmieścili się w sali hospicjum, zaproponowano by odbywały się one w szkole. W podobną pomoc włączyła się później młodzież IV LO z Rokitnicy – opowiada M. Androsz.

Pod opieką zabrzańskiego hospicjum pozostaje około 25 osieroconych dzieci. W trakcie kilkunastu lat działalności przewinęło się ich może jeszcze raz tyle. – Są to zasadniczo osoby do 18 roku życia, choć czasem zastanawiamy się, czy warto to tak długo ciągnąć – mówi Norbert Lelonek, wolon-



Małgorzata Androsz i Norbert Lelonek angażują się w pomoc dzieciom osieroconym w zabrzańskim hospicjum

tariusz hospicjum. Jeśli jednak dzieci i młodzież chcą utrzymywać kontakt, zawsze są mile widziani.

O ile dla dorosłych członków rodzin, które straciły kogoś bliskiego odbywają się specjalne spotkania grupy wsparcia, o tyle w przypadku dzieci, które nie radzą sobie z żałobą podejmowane są indywidualne interwencje psychologa. Po prostu, gdy ktoś z pracowników lub wolontariuszy hospicjum zauważy, że konkretne dziecko po śmierci rodzica przeżywa szczególne trudności, aranżuje się dla niego rozmowę ze specjalistą. Dla wszystkich dzieci natomiast, oprócz spotkania mikołajowego, organizowany jest Dzień Dziecka i wspólne wy-

cieczki. – Chcemy im trochę umilić życie, bo bardzo przeżywają utratę kogoś najbliższego – tłumaczy Norbert Lelonek. Ponieważ od wielu lat jest licencjonowanym przewodnikiem w Zabrze i Chorzowie, swoją wiedzę i kontakty wykorzystuje do opracowywania ciekawych tras. W tym roku był to wyjazd do Wadowic i Inwałdu.

Pomoc dzieciom osieroconym zabrzańskie hospicjum finansuje ze środków własnych (w tym z 1 proc.) oraz z pieniędzy, które pozyskuje z Fundacji Hospicyjnej, która utworzyła specjalny Fundusz Dzieci Osieroconych. W całej Polsce skorzystało z niego już ponad 3 tys. dzieci. **Klaudia Cwołek**

Hospicjum im. Matki Teresy

Stowarzyszenie Przyjaciół Chorych „Hospicjum im. Matki Teresy” działa w Zabrze od 1994 r. Opiekuje się osobami w ostatnim stadium choroby nowotworowej w ich domu na prośbę chorego lub jego rodziny. Obecnie ma prawie 40 podopiecznych. Kontakt: Zabrze, ul. Dworcowa 8a, tel. 32 271 77 44, godziny dyżurów: pon., wt., śr., pt. – od 11.00 do 13.00, czw – od 16.00 do 18.00, www.hospicjum.zabrze.pl. Wolontariusze mile widziani.

Symposium

Nazizm a Kościół

W piątek 26 listopada odbędzie się w Muzeum w Gliwicach – Willa Caro – kolejna konferencja z cyklu „Spory z historią”.

Tematem spotkania będzie walka nazistów z Kościołem katolickim na Górnym Śląsku w latach 1933–1945. Gośćmi spotkania będą historycy Sebastian Rosenbaum i Bogusław Tracz, pracownicy katowickiego oddziału Instytutu Pamięi Narodowej oraz Mirosław Węcki z Uniwersytetu Śląskiego. Spotkanie rozpocznie się o godz. 17, wstęp wolny.

Inicjatywa Caritas i NBP

Wymień stare banknoty

Tylko do końca roku będzie można wymienić stare banknoty, sprzed denominacji w 1995 roku.

Narodowy Bank Polski szacuje, że Polacy mają jeszcze około 170 mln zł (licząc po denominacji), w starych banknotach, które były w obiegu do 1995 roku. Można je wymienić tylko do końca br. Stąd wspólna inicjatywa NBP i Caritas. NBP zaproponował, aby proboszczowie poinformowali o tym wiernych i wyznaczili zbiórkę w swoich parafiach. Zebrane w ten sposób pieniądze w parafiach naszej diecezji po wymianie pozostaną całkowicie w gestii Caritas Diecezji Gliwickiej i zostaną przeznaczone na pomoc dzieciom oraz wspomogą Caritas parafialne.

– W tej sprawie została wysłana prośba do wszystkich proboszczów. Być może ktoś ma jeszcze stare banknoty, które od 2011 roku będą miały tylko wartość kolekcjonerską. Wymieniając je na nowe banknoty pomożemy najbardziej potrzebującym dzieciom z naszej diecezji – powiedział ks. prał. Rudolf Badura, dyrektor diecezjalnej Caritas. **wp**

Gliwicy tramwajarze walczyli o swoją patronkę

Władza przeciwko św. Katarzynie

Na biurku zastępcy komendanta miejskiego ds. Służby Bezpieczeństwa Komendy Miejskiej MO w Gliwicach 8 czerwca 1972 roku pojawiła się informacja, że około godz. 1 w nocy gliwicy tramwajarze **ustawili na jednej z szaf w tzw. sali konduktorskiej figurkę św. Katarzyny Aleksandryjskiej.** Zadziałano błyskawicznie.

Polityka władz PRL zmierzała do wyrugowania z przestrzeni publicznej symboli religijnych. Co prawda nie posunięto się u nas do burzenia świątyń, jak to miało miejsce w Związku Sowieckim, i nie niszczone starych przydrożnych krzyży, jak w ówczesnej Rumunii, ale już stawianie nowych budynków sakralnych i widocznych symboli religijnych napotykało ogromne trudności. W grudniu 1970 roku władzę w kraju przejęła nowa ekipa, z Edwardem Gierkiem na czele. Stosunki państwo-Kościół pozornie się poprawiły. W mediach mniej było antykościelnej propagandy, a rządzącym zależało na stworzeniu obrazu PRL jako państwa tolerancyjnego i dale-

kiego od antychrześcijańskiej retoryki. W rzeczywistości tylko nieznacznie poluzowano ideologiczny gorset. O tym, jak złudna była to normalizacja, przekonali się już w 1972 roku pracownicy gliwickiej zajezdni tramwajowej.

UB przeszkodziło

Pierwsza zajezdnia tramwajowa na granicy Gliwic i Zabrze została oddana do użytku pod koniec XIX w. Z powodzeniem służyła śląskim tramwajom przez ponad 70 lat. Na początku lat siedemdziesiątych XX w. podjęto decyzję o budowie nowej zajezdni, którą ulokowano nieco bliżej Zabrze, tuż przy granicy z Maciejowem. Budowa ruszyła wczesną wiosną 1972 roku. Kilka miesięcy później pracownicy Wojewódzkiego Przedsiębiorstwa Komunikacji wprowadzili się do nowych pomieszczeń.

8 czerwca 1972 gliwicka bezpieka została poinformowana, że tramwajarze w sali konduktorskiej ustawili figurkę św. Katarzyny, swojej patronki. Niewielka, mierząca około 60 cm figura do końca kwietnia 1972 roku stała w starej zajezdni. Kiedy nadszedł czas przeprowadzki do nowych pomieszczeń, jeden z pracowników zabrał ją do domu i przechował kilka tygodni, aż do chwili, gdy zakończono większość prac adaptacyjnych na terenie nowej zajezdni. Funkcjonariusze SB zadziałali błyskawicznie.

Już następnego dnia, 9 czerwca, odwiedzili zajezdnię tramwajową i przeprowadzili „rozmowy ostrzegawcze” z pracownikami i ich przełożonymi. Cel był jeden – św. Katarzyna miała raz na zawsze zniknąć z zakładu. Kilka

godzin później rozgorzczeni pracownicy zajezdni zdjęli figurę, zapakowali ją i przenieśli do kościoła św. Kamila w Zabrze. Nie dali jednak tak łatwo za wygraną. Jeszcze tego samego dnia zaczęli zbierać podpisy pod petycją skierowaną do władz centralnych i wojewódzkich PZPR, w której domagali się zgody na ustawienia na terenie zakładu podobizny ich patronki. W ciągu dwóch dni zebrali ponad 70 podpisów i stosowne pisma wysłano do adresatów. Oczekiwano na odpowiedź od władz partyjnych, ta jednak nie nadeszła.

Pojedziemy do KC PZPR

Kolejną próbę ustawienia figury podjęto 25 listopada 1972 roku, w dzień wspomnienia św. Katarzyny Aleksandryjskiej. Chcąc należycie oddać cześć swej patronce, postanowiono, że święta powróci na miejsce, z którego pięć miesięcy wcześniej przegoniła ją bezpieka. Jednak tym razem funkcjonariusze SB byli bardziej czujni i nim procesja z figurą dotarła do zajezdni, byli już na miejscu i przeszkadzili



Figurka świętej znajduje się dzisiaj w sali konduktorskiej

w przygotowaniach do uroczystości. Zapewne i tym razem przeprowadzili „rozmowy ostrzegawcze”, których stałym elementem było straszenie różnymi konsekwencjami, łącznie z groźbą utraty pracy. Św. Katarzyna ostatecznie znalazła swój „przystanek” w pobliskim kościele św. Macieja Apostoła w Zabrze-Maciejowie.

W sporządzonym raporcie funkcjonariusz SB zapisał, że „w związku z tym grupa pracowników zajezdni postanowiła udać się do Warszawy i osobiście interweniować w tej sprawie w Komitecie Centralnym PZPR”. Czy faktycznie skromnej, tramwajarskiej delegacji udało się przekroczyć progi budynku KC PZPR w Warszawie? Nie wiadomo. Bezpieka „na wszelki wypadek” poinformowała o tych planach władze partyjne. Po upadku komunizmu św. Katarzyna powróciła na honorowe miejsce w gliwickiej zajezdni. Ci, którzy walczyli z nią w tamtych latach, nie mają już władzy. Ale dziś również nie brakuje ludzi, którzy zrobiliby wiele, aby tradycyjne formy kultu zniknęły z przestrzeni publicznej.

Bogusław Tracz

KS. WALDEMAR PAKCNER

■ R E K L A M A ■

GANINEX

Gazda group

www.ganinex.com.pl

wyprzedaż

Rabat do 20 000
Kredyt 0% – 50/50



Pszczyna, tel.: 32/ 210 10 00 | Katowice, tel.: 32/ 351 27 50 | Gliwice, tel.: 32/ 230 17 30

XI Międzyszkolny Przegląd Inscenizacji Bożonarodzeniowych

Noc wigilijna

W połowie grudnia odbędzie się pięciodniowy przegląd konkursowy grup teatralnych, które **zaprezentują swoją wizję wydarzeń sprzed 2 tysięcy lat.**

Przegląd od 13 do 17 grudnia organizuje Górnośląskie Centrum Edukacyjne im. Marii Skłodowskiej-Curie w Gliwicach. Zgłoszenia grup (do 20 osób) przyj-

mowane są do 6 grudnia. Jury będzie oceniać występy w pięciu kategoriach: przedszkola i klasy „O”, szkoły podstawowe, gimnazja, szkoły ponadgimnazjalne oraz szkoły, ośrodki specjalne i domy pomocy społecznej. Gala finałowa z wręczeniem nagród przewidziana jest 7 stycznia o godz. 12 w auli GCE. Informacje na temat przeglądu, regulamin, formularz zgłoszenia oraz dokładne terminy występów zgłoszonych grup będą dostępne na stronie internetowej GCE – www.gce.gliwice.pl. Kontakt do organizatora: Aleksandra Maliszewska, e-mail: polonistkagce@gmail.com, Górnośląskie Centrum Edukacyjne ul. Okrzei 20, 44-100 Gliwice, tel. 32 231 35 76. **k.**

■ R E K L A M A ■

JEŻELI:

- Chcesz odzyskać swoje pieniądze
- Nie chcesz samodzielnie podejmować skomplikowanych procedur prawnych
- Wpłaciłeś kaucję mieszkaniową (w momencie wprowadzenia się do mieszkania)
- Wykupiłeś mieszkanie (lub wyprowadziłeś się z niego) w ciągu ostatnich 10 lat

MY MOŻEMY CI POMÓC!

Wystarczy, że zadzwonisz lub przyjdiesz **na bezpłatne konsultacje...**

... i pozwolisz nam działać w swoim imieniu

KANCELARIA
Rozliczeniowa
FINISS

Skontaktuj się z nami:

KANCELARIA ROZLICZENIOWA
Fitness

ZABRZE

pl. Teatralny 10
(budynek obok
CH „Platan”,
II piętro, pok. 206)
tel. (32) 726 32 22
kancelaria czynna:
pon. 10.00–16.00
śr. 12.00–18.00
pt. 10.00–16.00

KATOWICE

ul. Warszawska 10
(II piętro, pok. 28)
tel. (32) 725 25 22
kancelaria czynna:
pon. 10.00–16.00
wt. 11.00–17.00
pt. 10.00–16.00

RUDA ŚLĄSKA

ul. Pawła Kubiny 6
tel. (32) 725 93 12
kancelaria czynna:
wt. 14.00–18.00
czw. 11.00–18.00

GLIWICE

ul. Dubois 16 (pok. 6)
tel. (32) 726 61 31
kancelaria czynna:
wt. 11.00–17.00
czw. 10.00–16.00

RYBNIK

ul. Raciborska 22
tel. (32) 726 61 37
kancelaria czynna:
pon. 10.00–16.00
śr. 12.00–18.00
czw. 10.00–16.00

zapowiedzi

Modlitwa ruchów i stowarzyszeń

21 listopada, godz. 17, katedra gliwicka – Msza św. w intencji wspólnot, ruchów i stowarzyszeń diecezji gliwickiej, której przewodniczyć będzie bp Gerard Kusz.

100 lat Chóru Katedralnego

We wspomnienie św. Cecylii **21 listopada** Chór Katedralny w Gliwicach rozpocznie obchody jubileuszu 100-lecia istnienia. Msza św. z udziałem chóru o godz. 18 w katedrze, a po niej 20-minutowy koncert.

Studium Pisma Świętego

23 listopada, godz. 18.30–20.00, Centrum Edukacyjne im. Jana Pawła II w Gliwicach (obok katedry) – spotkanie z cyklu „Biblia w dziełach sztuki”. Temat: „Zwastowanie” i „Ofiarowanie Jezusa w świątyni” Fra Angelica. Prowadzi dr Joanna Jaromin.

O spowiedzi

24 listopada, godz. 18, Centrum Edukacyjne im. Jana Pawła II w Gliwicach (obok katedry) – spotkanie pt. „Jak dobrze wykorzystać sakrament pokuty?”. Prowadzi ks. Janusz Czenczek, diecezjalny egzorcysta.

Klub Inteligencji Katolickiej w Gliwicach

24 listopada, kaplica św. Jadwigi przy kościele Wszystkich Świętych. W programie: godz. 18.05 – nieszpory, 18.30 – Msza św. i wykład ks. dr. Roberta Urbańczyka pt. „Emigracje zarobkowe i ich wpływ na rodzinę”.

Uroczystość św. Cecylii

25 listopada, godz. 16, parafia św. Michała w Gliwicach – uroczyste nieszpory pod przewodnictwem bp. Jana Wieczorka, poświęcenie przebudowanych sal wykładowych i organów w Diecezjalnej

Szkole Organistowskiej, wykład i rozdanie dyplomów absolwentom Studium Muzyki Kościelnej.

Eucharystia w intencji uzdrowienia

25 listopada, godz. 18.45, kościół Chrystusa Króla w Gliwicach
26 listopada, godz. 19, kościół NSPJ w Koszęcinie.

Krąg biblijny

25 listopada, godz. 19–20.30, parafia w Opatowicach. Prowadzi ks. dr. Wacław Borek, diecezjalny moderator Dzieła Biblijnego.

Duszpasterstwo służby zdrowia

zaprasza na spotkanie, które odbędzie się **27 listopada** w parafii Podwyższenia Krzyża Świętego w Gliwicach (ul. Daszyńskiego 2, u redemptorystów). W programie Msza św. o godz. 16.00 i wykład o. Jana Nogi.

Siostry służebniczki

zapraszają dziewczęta z klas VI na skupienie, które odbędzie się od **26 do 28 listopada** w Leśnicy k. Góry Świętej Anny. Informacje i zgłoszenia: s. Dalmacja, tel.: 514 347 268, e-mail: betania@sluzebniczki.pl

ADS dla młodzieży

26–28 listopada, Góra Świętej Anny – adwentowe dni skupienia dla młodzieży, poprzedzone andrzejkami. Gościem będzie ks. Leszek Rygucki, proboszcz parafii Narodzenia NMP w Kietrze. Więcej informacji: www.swanna.pl

Skupienie szafarzy

27 listopada, godz. 9.30, kościół śś. Piotra i Pawła w Tarnowskich Górach,
4 grudnia, godz. 9.30, kościół katedralny w Gliwicach.